

ŚPIEWAM I TAŃCZĘ

I. DOŚĆ MAM ZAKRĘCONYCH PRÓB. NIE ODDYCHAJ! PAUZĘ ZRÓB!
PAN REŻYSER STO POMYSŁÓW MA. STÓJ!
POCZEKAJ! PRZERWIJ BO TAKA BARWA TO NIE TO.
NAGRYWAMY.CISZA! PRÓBA TRWA.
OCZY ZAMYKAM, UCIEKAM NA WIELKIEJ SCENIE JESTEM W BLASKU LAMP.

REF: ŚPIEWAM I TAŃCZĘ, MÓJ TEATR JEST WIELKI.
A SKRZYPEK GRA PIĘKNIE. I KOCHA MNIE TAK.
ŚPIEWAM I TAŃCZĘ. JAK DOBRZE I LEKKO.
ZZA SCENY KTOŚ MRUGA I DAJE MI ZNAK.

II. NIKT NIE WIDZI MOICH ŁEZ. SPRÓBUJ ZNOWU, ODDECH WEŻ!
ZACZYNAMY, WIĘC POSTARAJ SIĘ! TERAZ WOLNIEJ! MAMY CZAS.
POWTÓRZYMY JESZCZE RAZ. A JA WIEM ŻE I TAK BĘDZIE ŹLE.
OCZY ZAMYKAM, UCIEKAM. NA WIELKIEJ SCENIE JESTEM W BLASKU LAMP.

REFREN: ŚPIEWAM I TAŃCZĘ

III. STUDIO NAGRAŃ. DZIWNY ŚWIAT. JAK NA ZŁOŚĆ MIKROFON SPADŁ
WAŻNY TEKST ZAPODZIAŁ MI SIĘ GDZIEŚ
AWANTURA! SĄDNY DZIEŃ. LEPIEJ SIĘ USUNĄĆ W CIEŃ.
TRZEBA MĘŻNIE ZŁE HUMORY ZNIEŚĆ.

JAK ROZMAWIAĆ TRZEBA Z PSEM

WY NIE WIECIE, A JA WIEM, JAK ROZMAWIAĆ TRZEBA Z PSEM!
BO POZNAŁEM JĘZYK PSI, GDY MIESZKAŁEM W PEWNEJ WSI!

A WIĘC WOŁAM: "DO MNIE PSIE!,, I JUŻ PIES ODZYWA SIĘ!
POTEM WOŁAM: "HOPSASA!" I JUŻ MAM PRZY SOBIE PSA!
A GDY POWIEM: "CICHO LEŻ", LEŻĘ JA I PIES MÓJ TEŻ!

KIEDY DŁOŃ WYCIĄGAM DOŃ, GRZECZNIE LIŻE MOJĄ DŁOŃ
I ZABAWNIE SZCZERZY KŁY, CHOĆ NIE BYWA NIGDY ZŁY!

GDY PSU KOŚĆ DAM, PIES JĄ SSIE, BO TO SĄ ZWYCZAJE PSIE!
GDY PISAŁEM WIERSZYK TEN, PIES U NÓG MYCH ZAPADŁ W SEN.
POTEM WSTAŁ, WYPREŻYŁ GRZBIET, ŻEBYM Z NIM NA SPACER SZEDŁ!

SZLIŚMY RAZEM, JA I ON, PIES PRZESTRASZYŁ STADO WRON!
ON UJADAŁ, A JA NIE, PIES I TAK ROZUMIE MNIE.
PIES ROZUMIE, BO JA WIEM, JAK ROZMAWIAĆ TRZEBA Z PSEM!

TEJ HISTORII BIEG

TEJ HISTORII BIEG STARY JEST JAK ŚWIAT
OBCE DUSZE DWIE WTEM COŚ ZMIENIA SIĘ NIE WIADOMO JAK.

JAKAŚ DROBNA RZECZ JEDEN MAŁY GEST.
CHOCIAŻ SERCA DRŻĄ CHOĆ NIEPEWNI SĄ PIĘKNA Z BESTIĄ JEST.

NIESPODZIANKA, BO KTÓŻ PRZEWIDZIEĆ MÓGŁ
TAKIE QUI PRO QUO ALE PEWNE TO TAK JAK SŁOŃCA WSCHÓD

TEJ HISTORII BIEG TEJ MELODII TON
GORZKI MAJĄ SMAK ALE UCZĄ JAK, SERCEM ZMIENIĆ BŁĄD.

TAK JAK KAŻDA Z DRÓG W KOŃCU MA SWÓJ KRES
JAK PO NOCY ŚWIT JAK W PIOSENCE RYTM PIĘKNA Z BESTIĄ JEST

JAK PO NOCY ŚWIT, JAK W PIOSENCE RYTM PIĘKNA Z BESTIĄ JEST

NA WYSPACH BERGAMUTACH

NA WYSPACH BERGAMUTACH
PODOBNO JEST KOT W BUTACH,
WIDZIANO TAKŻE OSŁA,
KTÓREGO MRÓWKA NIOSŁA,
JEST KURA SAMOGRAJKA,
ZNOSZĄCA ZŁOTE JAJKA,
NA DĘBACH ROSNĄ JABŁKA
W GRONOSTAJOWYCH CZAPKACH,
JEST I WIELORYB STARY,
CO NOSI OKULARY,
UCZONE SĄ ŁOSOSIE
W POMIDOROWYM SOSIE
I TRESOWANE SZCZURY
NA SZCZYCIE SZKLANEJ GÓRY,
JEST SŁOŃ Z TRĄBAMI DWIEMA
I TYLKO ... WYSP TYCH NIE MA.

**HAKUNA MATATA, JAK CUDOWNIE TO BRZMI.
HAKUNA MATATA, TO NIE BYLE BZIK!
JUŻ SIĘ NIE MARTW, AŻ DO KOŃCA TWYCH DNI!
NAUCZ SIĘ TYCH DWÓCH RADOSNYCH SŁÓW
HAKUNA MATATA!**

**MAM TĘ MOC! MAM TĘ MOC!
ZNOWU ZORZĄ ZBUDZĘ SIĘ.
MAM TĘ MOC! MAM TĘ MOC!
JUŻ NIE MA TAMTEJ MNIE.**

**OTO JA! STANĘ W SŁOŃCU DNIA.
CO TAM BURZY GNIEW?
OD LAT COŚ W OBJĘCIA CHŁODU MNIE PCHA.**

WYGINAM ŚMIAŁO CIAŁO... DLA MNIE TO – MAŁO!